

Sygn. akt I Ca 122/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w (...)

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt VI C 652/13

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w części uwzględniającej powództwo (pkt 1) o tyle, że obniża zasądzoną kwotę 25.000 zł do kwoty 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b/ w części rozstrzygającej o kosztach procesu i obniża zasądzoną kwotę 3.184 zł do kwoty 953,80 zł (dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy);

c/ w części rozstrzygającej o kosztach sądowych i nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w (...) od powódki M. L. z zasądzonych roszczenia kwotę 657,23 zł (sześćset pięćdziesiąt siedem złotych dwadzieścia trzy grosze) i od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 985,84 zł (dziewięćset osiemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 908 zł (dziewięćset osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 122/15

UZASADNIENIE

Powódka M. L. domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 25. 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną obrażeniami, jakich doznała w następstwie wypadku, do którego doszło w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność A. L. w dniu 15 marca 2011 r. Właściciel gospodarstwa posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Zakwestionował, jakoby do wypadku doszło z winy ubezpieczonego rolnika. Podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody. Kwestionował wysokość żądanego przez powódkę zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Iławie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25. 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2011 r. do dnia zapłaty (punkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.184 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie 1.643,07 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3).

Rozstrzygnięcie wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

Powódka M. L. zamieszkuje w gospodarstwie rolnym swego syna A. L.. W dniu 15 marca 2011 r. A. L. pracował w oborze i zajmował się wyrzucaniem obornika oraz szczepieniem prosiąt. W czasie pracy otrzymał telefon. Okazało się, że zmuszony jest pilnie wyjechać poza teren gospodarstwa. W związku z powyższym opuścił oborę i udał się do domu, aby wykąpać się i przebrać. Kiedy wykonywał te czynności przypomniało mu się, że pozostawił w szopie szczepionki dla prosiąt. Ponieważ nie mogły one przez dłuższy czas być przechowywane poza lodówką poprosił powódkę, aby udała się do obory i przyniosła wskazane szczepionki.

M. L. poszła do obory. Kiedy weszła na betonowy chodnik oddzielający klatki dla zwierząt poślizgnęła się na resztkach zalegającego obornika i upadła na lewą rękę. Poczowała straszliwy ból. Po chwili leżenia na posadzce wstała, wyszła z obory i usiadła na progu prowadzących do niej drzwi. Zauważyła ją córka. Podbiegła do niej i udzieliła pierwszej pomocy. Następnie zawiozła ją do Ośrodka (...) w G., a później na RTG w Szpitalu (...) w (...). Po wykonaniu zdjęcia ręki powódka udała się do ambulatorium wskazanego szpitala. Ponieważ jednak przez ponad godzinę w ambulatorium nie było żadnego lekarza, w kolejce czekało jeszcze kilka osób przed nią, a ból ręki nasilał się, córka zawiozła powódkę do Prywatnego Oddziału Chirurgicznego M. w M.. Tam zdiagnozowano u powódki złamanie wieloodłamowe kości promieniowej lewej z przemieszczeniem. Wymienionej zaproponowano operacyjne leczenie złamania. Wskazana nie wyraziła jednak zgody na operację z uwagi na jej wysoki koszt. W związku z powyższym założono jej poliuretanowe unieruchomienie bez nastawienia złamania.

W dniu 16 marca 2011 r. powódka, w związku z silnymi bólami nadgarstka i drętwieniem palców, ponownie zgłosiła się do wskazanego powyżej oddziału. Wówczas usunięto powódce opatrunek unieruchamiający przedramię, pozostawiając unieruchomienie nadgarstka. Usunięto je 25 kwietnia 2011 r. i zlecono kinezyterapię. Ostatnią wizytę w Prywatnym Oddziale Chirurgicznym wskazana odbyła w dniu 8 czerwca 2011 r. Ponieważ dalej odczuwała silne bóle nadgarstka, w dniu 18 lipca 2011 r. zgłosiła się do Poradni Urazowo – Ortopedycznej w (...). Tam zlecono jej zabiegi kinezyterapii i fizykoterapii nadgarstka lewego, które wykonała - 3 serie po 10 zabiegów - w Publicznym ZOZ w G.. Kolejną wizytę w (...) powódka odbyła w dniu 19 stycznia 2012 r. Rozpoznano u niej wówczas zespół kanału nadgarstka lewej dłoni, stan po przebytym złamaniu kości promieniowej lewej nasady dalszej z przemieszczeniem, zespół (...). Otrzymała propozycje leczenia operacyjnego, na które się nie zgodziła z uwagi na brak gwarancji ustąpienia dolegliwości. Ostatnią wizytę poradni odbyła w dniu 15 listopada 2012 r.

Na skutek wypadku z dnia 15 marca 2011 r. powódka doznała wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem odłamów. Zachodzi też podejrzenie zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego,

przy czym, jeżeli zostanie on potwierdzony badaniem (...) będzie powikłaniem przebytego złamania. Leczenie złamania zostało przeprowadzone niezgodnie z zasadami obowiązującymi w ortopedii w leczeniu tego typu obrażeń – nie wykonano repozycji przemieszczonych odłamów. W sytuacji, w której powódka nie wyraziła zgody na leczenie operacyjne należało wykonać próbę repozycji zamkniętej, której nie przeprowadzono. Brak jest podstaw potwierdzających występowanie u powódki zespołu (...).

Obecnie stan powódki jest stabilny i utrwalony. Bez leczenia operacyjnego nie nastąpi znacząca poprawa stanu miejscowego. Dolegliwości bólowe i zaburzenia czucia związane z ciasnotą w obrębie kanału nadgarstka mogą narastać. Powódka bezwzględnie wymaga badania (...) kończyny górnej lewej i w razie dodatniego wyniku - operacyjnej dekompresji nadgarstka. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z uwagi na stan po wieloodłamowym złamaniu nadgarstka wynosi 10%. Dodatkowo zespół cieśni kanału nadgarstka lewego powoduje 5 % uszczerbek na zdrowiu, przy czym w przypadku poddania się przez powódkę zabiegowi operacyjnemu dekompresji nadgarstka istnieje duże prawdopodobieństwo, że dolegliwości z nim związane staną się bezprzedmiotowe.

W dniu wypadku A. L., właściciel gospodarstwa rolnego, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy gospodarstw rolnych w (...) S.A. w W. – poprzedniku prawnym pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiedzialność z tego tytułu z mocy art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych rozciąga się na ubezpieczyciela, który na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z rolnikiem z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego zobowiązał się do naprawienia szkody wywołanej jego działaniem.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wypadek, jakiemu uległa powódka w dniu 15 marca 2011 r. był skutkiem zawinionego zachowania ubezpieczonego A. L.. Podkreślono, że wskazany nie zastosował się do zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż pozostawił na posadzce chodnika obory resztki obornika, narażając inne osoby na niebezpieczeństwo poślizgnięcia się i upadku. W naruszeniu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy należy mu przypisać winę na poziomie co najmniej niedbalstwa. Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność rolnika za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka implikuje z mocy przywołanych wcześniej przepisów odpowiedzialność odszkodowawczą wobec poszkodowanej pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uznania, iż powódka przyczyniła się do zaistnienia szkody. W ocenie Sądu pierwszej instancji zachowanie powódki – wejście do obory celem zabrania stamtąd szczepionek i przejście przez chodnik oddzielający klatki dla zwierząt – nie naruszały jakichkolwiek norm postępowania, zarówno wynikających z obowiązujących przepisów, jak i nie ujętych w normy prawne zasad bezpiecznego zachowania się.

Dokonując oceny poziomu krzywdy, jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem i w konsekwencji ustalając wysokość należnego jej zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę szereg niekorzystnych dla wymienionej następstw opisanego zdarzenia. Sąd pierwszej instancji podkreślił w szczególności: ustalony w opinii biegłego z zakresu chirurgii – traumatologii J. P. 10 % stopień uszczerbku na zdrowiu, długotrwały proces leczenia i rehabilitacji, wielokrotne wizyty na oddziale chirurgicznym i w poradni ortopedycznej. Nadto wskazał, że powódka przez okres kilku tygodni nie mogła wykonywać żadnej pracy; zmuszona była korzystać z pomocy innych osób przy najprostszych czynnościach życia codziennego, przez długi okres czasu odczuwała silny ból i dyskomfort z powodu ograniczenia ruchliwości nadgarstka.

Dalej Sąd pierwszej instancji podał, że biegły sądowy z zakresu chirurgii i traumatologii J. P. wskazywał w swojej opinii na fakt nieprawidłowego przebiegu leczenia powódki, zwracał uwagę na odmowę poddania się przez wskazaną zabiegowi operacyjnemu. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można jednak jednoznacznie stwierdzić, czy i jakim stopniu odmowa poddania się przez powódkę zabiegowi operacyjnemu repozycji odłamów kostnych wpłynęła na jej aktualny stan zdrowia i powiększenie rozmiaru doznanej krzywdy. W konsekwencji okoliczność ta, co do której

zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar dowodzenia leżał po stronie pozwanego, nie została wzięta przez Sąd pierwszej instancji pod uwagę przy ocenie zasadności żądania zgłoszonego w pozwie.

Z tych przyczyn Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2011 r. — tj. od dnia następującego po dniu ostatecznej odmowy wypłaty poszkodowanej świadczenia przez zakład ubezpieczeń - do dnia zapłaty. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. , z kolei o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżył powyższy wyrok w części, to jest ponad zasądzoną kwotę 10 000 zł, w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty za okres wcześniejszy niż data wyrokowania (30 grudnia 2014 r.), w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolne, a nie wszechstronne rozważanie materiału dowodowego,

2. naruszenie przepisów art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że kwota 25.000 zł na rzecz powódki stanowi sumę odpowiednią, a nie nadmierną do rozmiaru obrażeń przez nią doznanych,

3. naruszenie przepisów art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że odmowa poddania się przez powódkę zabiegowi operacyjnemu repozycji odłamów kostnych nie miała wpływu na stan zdrowia i powiększenie rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy,

4. naruszenie przepisów art. 361 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i niewłaściwą wykładnię prowadzącą do uznania, że pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w dacie określonej w wyroku, a w konsekwencji zasądzenia odsetek na rzecz powódki od zasądzonych kwot od daty wcześniejszej niż data wyrokowania,

5. naruszenie przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez:

- uznanie, że powódka udowodniła, że rozmiar jej krzywdy uzasadniał zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł

- przyjęcie, iż zebrany materiał dowodowy nie pozwalają na uznanie, iż pozwany udowodnił, że odmowa poddania się przez powódkę zabiegowi operacyjnemu repozycji odłamów kostnych wpłynęła na jej aktualny stan zdrowia i powiększenie rozmiaru krzywdy,

- uznanie, iż powódka udowodniła, że na skutek wypadku doznała zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego, mimo iż nie przedstawiła żadnego dowodu tą okoliczność potwierdzającego, w szczególności badań (...),

6. sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy poprzez przyjęcie, iż przez okres kilku tygodni od wypadku powódka odczuwała silny ból, mimo iż z opinii biegłych wynika, iż dolegliwości bólowe, jakie występowały u opiniowanej bezpośrednio po urazie i w trakcie leczenia miały nasilenie niewielkie lub co najwyżej średnie, co ma istotny wpływ na ustalenie rozmiaru krzywdy, a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia,

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części (15. 000 zł) oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych, ewentualnie domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd pierwszej instancji dokonując ustalenia wysokości zadośćuczynienia całkowicie pominął jednoznaczny tezę płynącą z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej J. P., który wskazał iż: „rezygnacja z repozycji złamania, oznaczała świadome podjęcie decyzji o tym, że po uzyskaniu zrostu będzie na pewno wyraźne ograniczenie funkcji nadgarstka i mogą występować stałe dolegliwości”. Pozwany wskazał, że na skutek decyzji powódki doszło do przeprowadzenia leczenia niezgodnie z obowiązującymi w ortopedii zasadami dotyczącymi postępowania w tego typu obrażeniach, co wpłynęło na zakres ruchomości nadgarstka i w konsekwencji również na wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nadto zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji pominął wnioski płynące z opinii biegłego J. P., wedle których dolegliwości bólowe, jakie występowały u powódki bezpośrednio po urazie jak i w trakcie leczenia, miały nasilenie niewielkie lub co najwyżej średnie. Ponadto, pozwany zaznaczył, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, który pozwalałby na jednoznaczne stwierdzenie zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego. Mając to na uwadze skarżący uznał, że Sąd pierwszej instancji w sposób naruszający przepisy prawa materialnego określił wysokość przysługującego powódce zadośćuczynienia. Uwzględniając bowiem fakt świadomej i dobrowolnej rezygnacji powódki z zabiegu operacyjnego (czego bezpośrednim skutkiem było przyjęcie przez biegłego maksymalnego 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu), niewielkie nasilenie dolegliwości bólowych występujących u powódki po urazie i w trakcie leczenia, jak również brak jakiegokolwiek wpływu wypadku na stan zdrowia psychicznego powódki, zasądzona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

Niezależnie od powyższego skarżący zarzucił, że Sąd pierwszej instancji zasądzając w wyroku odsetki od dnia 7 października 2011 r., naruszył dyspozycję art. 361 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 oraz ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślono, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Zdaniem skarżącego w niniejszej sprawie dopiero na podstawie opinii biegłych można było dokonać ustalenia rozmiaru krzywdy powódki.

Powódka M. L. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w zasadniczej części podlegała uwzględnieniu.

Słuszny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 362 k.c. poprzez uznanie, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia szkody, odmawiając poddania się zabiegowi operacyjnemu - repozycji doznanego złamania. Jednocześnie rację ma apelant, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i nieprawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, w tym w szczególności opinię biegłego sądowego J. P.. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że w oparciu o opinię ww. biegłego nie można jednoznacznie stwierdzić, czy i w jakim stopniu odmowa poddania się przez powódkę zabiegowi operacyjnemu repozycji odłamów kostnych wpłynęła na jej aktualny stan zdrowia i powiększenie rozmiaru doznanej krzywdy. Tymczasem z opinii tej wprost wynikało, że rezygnacja przez powódkę z repozycji złamania oznaczała świadome podjęcie decyzji o tym, że po uzyskaniu zrostu będzie na pewno wyraźne ograniczenie funkcji nadgarstka i mogą występować stałe dolegliwości bólowe (k. 95). Powódka odmowę poddania się zabiegowi uzasadniała brakiem środków pieniężnych na pokrycie kosztów operacji, które oscylowały wokół kwoty 3.000 zł. Należy jednak wskazać, że powódka sama zdecydowała się na podjęcie leczenia w prywatnym Oddziale Chirurgicznym (...) w M.. Nie było natomiast przeszkód, aby podjęła ona nieodpłatne leczenie w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Bezspornym jest, że bezpośrednio po zdarzeniu powódka udała się do lekarza rodzinnego, który po zbadaniu skierował ją do poradni RTG i poradni ortopedycznej. Powódka wykonała badanie RTG nadgarstka, a następnie udała się do lekarza ortopedy. Z uwagi na dwugodzinny bezskuteczny czas oczekiwania na przyjęcie do lekarza ortopedy zdecydowała się na leczenie w prywatnej poradni lekarskiej. Powódka, podejmując decyzję o podjęciu leczenia w poradni prywatnej, musiała liczyć się z konsekwencjami ponoszenia kosztów związanych z leczeniem w takiej placówce. Oczywiście jest natomiast, że skoro w ramach świadczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia zostało podjęte postępowanie diagnostyczne i powódka została skierowana do lekarza specjalisty, to dalsze leczenie również odbyłoby się bez konieczności ponoszenia kosztów, które wedle powódki były główną przeszkodą w podjęciu właściwego

leczenia. Skoro powódka nie wykazała, iż istniały obiektywne przeszkody, aby skorzystała z pomocy lekarzy w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, to brak środków finansowych na zabieg operacyjny w prywatnej placówce nie zwalania jej z przyczynienia się do zwiększenia szkody. Zachowania powódki nie usprawiedliwia również podnoszony na rozprawie apelacyjnej fakt, że w chwili zdarzenia miała ona 64 lata, gdyż trudno uznać, aby taki wiek stwarzał dodatkowe niebezpieczeństwo utraty życia czy też pogorszenia stanu zdrowia na skutek proponowanego jej zabiegu operacyjnego.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie, wedle którego poszkodowany nie ma obowiązku poddania się zabiegowi operacyjnemu, który mógłby w przyszłości zmniejszyć skutki choroby poszkodowanego. Od zasady tej należy uczynić wyjątek w przypadkach prostych operacji, nie łączących się z ryzykiem niebezpieczeństwa i rokujących pomyślny wynik. Odmowa poddania się wypróbowanemu i powszechnie stosowanemu zabiegowi lekarskiemu, przynoszącemu z reguły pomyślne wyniki i poprawę stanu zdrowia, powinna opierać się na motywacji zrozumiałej przynajmniej dla specjalistów i znajdującej oparcie w rzeczywistości występujących reakcjach organizmu ludzkiego, jeżeli ma wywrzeć wpływ na ocenę zakresu odpowiedzialności za szkodę (porównaj: Komentarz do art. 362 k.c. Wojciech Robaczyński , System Informacji Prawnej Lex i powołane w nim orzecznictwo SN i poglądy doktryny). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że powódka poza motywacją finansową nie wskazała żadnej innej, racjonalnej przyczyny odmowy poddania się operacji. Zabieg repozycji złamania to zabieg rutynowy, standardowy, powszechnie stosowany w leczeniu tego typu obrażeń, których doznała M. L., przy czym z uwagi na wnioski wynikające z opinii biegłego J. P. należało przyjąć, że stwarzał on bardzo duże prawdopodobieństwo poprawy stanu zdrowia powódki. Niewątpliwym jest, że powódce można postawić zarzut braku należytej dbałości o własne interesy, gdyż rezygnacja z operacji spowodowała pogorszenie jej stanu zdrowia, ograniczenie funkcji nadgarstka i nasilenie dolegliwości bólowych. Wskazać trzeba, że biegły J. P. wskazał w swojej opinii, że trwały uszczerbek na zdrowiu związany złamaniem w obrębie dalszych nasad kości przedramienia, powodującym ograniczenia ruchomości nadgarstka i zniekształcenia wynosi od 5-10%. Wielkość tego uszczerbku ustala się mając na uwadze stopień zaburzeń czynnościowych. Skoro niepoddanie się przez powódkę zabiegowi operacyjnemu spowodowało ograniczenie ruchomości nadgarstka, to przyjąć należy, że gdyby powódka poddała się operacji to trwały uszczerbek na jej zdrowiu byłby niższy aniżeli 10 %.

Podzielić też należy stanowisko skarżącego, że powódka – pomimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c.- nie wykazała, aby na skutek zdarzenia z dnia 15 marca 2011 r. doznała zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego. Biegły z zakresu ortopedii J. P. wskazał jedynie na podejrzenie zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego, wyjaśniając, że nie zostało wykonane badanie (...) kończyny górnej lewej, a tylko ono może obiektywnie potwierdzić to rozpoznanie. Wbrew twierdzeniom apelacji okoliczność tą Sąd pierwszej instancji zauważył, gdyż w uzasadnieniu wyroku uznał, że „zachodzi podejrzenie zespołu cieśni kanału nadgarstka lewego, przy czym jeżeli zostanie on potwierdzony badaniami (...) będzie powikłaniem przebytego złamania” (k. 167). Dokonując oceny rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem Sąd pierwszej instancji uwzględnił jedynie 10% stopień uszczerbku na zdrowiu związany z wieloodłamowym złamaniem nadgarstka, pomijając tym samym 5 % trwały uszczerbek na zdrowiu związany z ewentualnym zespołem cieśni kanału nadgarstka lewego. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zwracał uwagę na długotrwały proces leczenia i rehabilitacji powódki. Tymczasem należy zasadnie przypuszczać, że gdyby powódka poddała się zabiegowi operacyjnemu (repozycji złamania), to proces ten uległby skróceniu, dolegliwości bólowe, jak i ograniczenia funkcji nadgarstka lewego byłyby mniejsze, a uszczerbek na zdrowiu powódki wynosiłby poniżej 10%.

Uwzględniając te okoliczności uznać należało, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki w zaskarżonym wyroku kwota zł nie jest "odpowiednią sumą pieniężną" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego kwotą adekwatną tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jest kwota 15 000 zł, która uwzględnia 40 % przyczynienie się powódki do zwiększenia szkody.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelacji wskazać należy, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw, aby odsetki ustawowe od zasądzonej powódce kwoty przyznać dopiero od dnia 30 grudnia 2014 r., a więc od daty wyrokowania

przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone min. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. (System Informacji Prawnej Lex nr 1223150), zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że pełny rozmiar krzywdy, potwierdzony w toku niniejszego postępowania opiniami biegłych sądowych i stanowiący podstawę do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 15.000 zł mógł zostać ustalony przez pozwanego na podstawie dokumentacji przedłożonej mu w toku postępowania likwidacyjnego. Będąc profesjonalistą z zakresu likwidacji szkód pozwany był zobowiązany do oceny rozmiaru krzywdy i mógł tego dokonać w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody, a więc w terminie wynikającym z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 25 sierpnia 2011 r. które wpłynęło do pozwanego w dniu następnym. Tym samym żądanie powódki o zasądzenie odsetek od dnia 7 października 2011 r., a zatem od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o odmowie przyznania jej zadośćuczynienia było w pełni uzasadnione.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. , zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt 1) o tyle, że obniżył zasądzoną kwotę 25 000 zł do kwoty 15.000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W konsekwencji zmieniono zaskarżony wyrok również w części rozstrzygającej o kosztach procesu i o kosztach sądowych za pierwszą instancję.

O kosztach procesu za pierwszą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadną stosunkowego rozdzielenia kosztów, uwzględniając, że ostatecznie strona pozwana wygrała proces w 40 %, zaś strona powodowa w 60%. Strona powodowa poniosła koszty procesu w kwocie 3201 zł, zaś strona pozwana w kwocie 2417 zł. Suma tych kosztów wyniosła zatem 5618 zł. Powódkę powinny obciążać koszty w kwocie 2247,20 zł ((...) 40 %) , skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 3201 zł , należy jej się zwrot kwoty 953,80 zł .

O nieuiszczonych kosztach sądowych co do strony pozwanej orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 j.t.), zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych co do powódki orzeczono na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalił. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając, że strona pozwana wygrała w 67 % , zaś strona powodowa w 33%.